

Vox, Nie budźcie jej

Gdy ona śpi
Jak dziecko obok mnie
Pięknieje świat
Niejasne barwy dnia
Odchodzą w dal

Gdy ona obok śpi
Pewności więcej mam
Jeszcze nie czas
Wycofać się na aut
Gdy ktoś aż tak ufa mi

Nie budźcie jej
Kiedy tak o mnie śni
Bez jednej łzy
Nie budźcie jej

Pozwólcie jej spać
Bo o mnie śni
Nie budźcie jej
Nie budźcie jej

Na jawie szary tłum
Uprzedzi znowu ją
Że marnuje czas
Bo jeszcze wiosną jest
A ja już znam gorycz lat

Nie, nie budźcie jej
Nie budźcie jej
Kiedy tak o mnie śni
Bez jednej łzy
Nie budźcie jej

Hałas dnia zabija sny
Pozwólcie jej spać
Nie budźcie jej
Bo o mnie śni

Gdy ona obok śpi jak dziecko
Pięknieje świat
Barwy dnia odchodzą w dal
Gdy ona obok śpi
Pozwólcie jej spać
Nie budźcie jej

Nie budźcie jej
Kiedy tak o mnie śni
Bez jednej łzy
Nie budźcie jej

Pozwólcie jej spać
Bo o mnie śni
Nie budźcie jej
Bo o mnie śni

Nie budźcie jej
Nie budźcie jej
Nie budźcie jej
Bo o mnie śni
Nie budźcie jej
Nie budźcie jej
Nie budźcie jej
Nie

